SPRAWIEDLIWOŚĆ

DIE GERECHTIGKEIT.

Organ dla spraw ekonomicznych, społecznych i politycznych Izraelitów w Galicyi.

Organ für oeconomische, culturelle und politische Interessen der Juden in Galizien.

Abonament.
Abonement

Rocznie / Ganzjährig . . . . 6 Koron / Kronen
Półrocznie / Halbjährig . . . 3 „
Kwartalnie / Vierteljährig . . . 2 „

Numer pojedynczy kosztuje 20 halerzy.
Eine einzelne Nummer kostet 20 Hl.

Za ogłoszenia liczy sie tanio
Inseraten werden billig berechnet.

Wydawca i redaktor:
Herausgeber und Redacteur:
Ch. N. Reichenberg.

Redakcya i administracya:
Redaction und Administration:
ulica św Sebastyana L. 34.
Sebastianergasse Nr. 34.

Wychodzi co 5-go i 20-go każdego miesiąca.
Erscheint jeden 5. u 20. des Monats.

Nr. 4. — Kraków, dnia 20 Lutego 1901. / Krakau, den 20 Februar 1901. — Rok IX. / IX. Jahrgang.

Die Rettung des Handwerkes und Kaufmannes.

I.

Unter den Handwerkern und Kaufleuten czechischer und polnischer Nationalität und radicaler Richtung ist seit einiger Zeit eine Bewegung zu bemerken, die dahinzielt, die schlechte Lage dieser Stände im Wege der Gesetzgebung zu verbessern. Diese Rettungsbestrebungen entbehren aber nicht der selbstsüchtigen Einseitigkeit, solche könnten wohl, wenn sie die Legistative für annehmbar erachtet, einerseits den bereits selbstständig dastehenden Handwerksmeistern und Kaufleuten Vortheil gewähren, anderseits würden dieselben die aufstrebenden Generationen, die sich dem Handwerker- oder dem Kaufmannstande widmen wollten, in eine unendliche Sclaverei der Meister und der geschäftlichen Dienstgeber versetzen und solche in der Erreichung der Selbstständigkeit auf das Entschiedenste hemmen.

Diese Bewegung ist soweit gediehen, dass in Prag und hierorts in Sachen solcher Versammlungen von Genossenschafts-Vorständen stattgefunden haben, die Beschlüsse fassten, das Abgeordnetetenhaus anzugehen, einige Bestimmungen des Gewerbegesetzes wie folgt zu ändern:

Jeder Lehrling hat bei dem Meister 8 Jahre zu lehren.

Der Meister wäre verpflichtet jeden Lehrling gleich bei Anfnahme bei der bezüglichen Genossenschaft registriren zu lassen, damit diese denselben während der ganzen Lehrzeit von acht Jahren in Evidenz halten kann. Nach Beendigung dieser achtjährigen Lehrzeit hätte der Lehrjunge erst dann ein Recht, vor einer Prüfungscommission, die aus der Mitte der Gennossenschaft der bezüglichen Branche zusammengesetzt sein sollte, zu erscheinen und über das in den acht Jahren Erlernte Examen zu machen. Findet die Prüfungscommission den Examinirten in seinem Fache zur Selbstständigkeit reif, dann wird diesem von der betreffenden Genossenschaft der Befähigungsnachweis ertheilt. Auf Grund dieses Certificates könnte erst die Behörde den Gewerbeschein ausfolgen.

Wenn ein Meister Jemanden ein falsches Lehrzeugniss ausfolgt, hat er strafgerichtlich verfolgt zu werden. (Dieser Passus ist doch ganz überflüssig, denn wie früher citirt, hätte das Zeugniss des Meisters bei der Erlangung des Gewerbescheines keinen Zweck, denn der Petent müsste sich doch mit dem Zeugnisse der Genossenschaft legitimiren).

Jeder sich neu etablirende Kaufmann müsste den Befähigungsnachweis erbringen. (Ein himmelschreiender Unsinn, wir werden diese Thorheit in der nächsten Nummer genau auf den Prüfstein nehmen).

Jeder der Theilnehmer einer Gesellschaftsfirma hätte separat den Befähigungsnachweis zu erbringen.

Der Kaufmann darf nur die Befugniss besitzen, die Waren in dem Zustande zu verkaufen, in welchem er solche von der Bezugsquelle erhalten hat, solche umarbeiten, ergänzen und vervollständigen, hat die Aufgabe des diese Branche betreffenden Handwerkers zu sein.

Ein Kaufmann darf keine Bestellungen nach Mass entgegen nehmen etc.

Einer der unter der Firma »Fabrik« Waaren erzeugt, müsste in geschlossenen Räumen mehr als 20 Arbeiter beschäftigen und dabei hätte die maschinelle die Handarbeit zu übersteigen. Die Hausarbeit der Fabriksarbeiter hat verboten zu sein.

Jede Firma sollte nur das Recht haben, eine einzige Filiale zu errichten (??).

Die Benützung von Reclamefirmen wie »Chicago Basar«, »Wiener Basar«, »Die Quelle der Wohlfeilheit« u. s. w. hat verboten zu werden.

Auf der Firmatafel eines nichtprotokollirten Kaufmannes hat dessen Vor- und Zunamen deutlich geschrieben zu stehen.

Den Geschäftsreisenden soll es verboten werden, bei Privatkunden Bestellungen entgegenzunehmen. Die Geschäftsreisenden hätten auf Verlangen der Käufer nachzuweisen, dass sie berechtigt sind, in den von denselben vetretenen Branchen zu arbeiten.

Endlich fassten die Genossenschaften auf den Prager u. hierortigen Versammlungen den Beschluss, dass die Gesetzgebung in Sachen des Handels und Gewerbes den Landtagen zu übertragen wäre.

Wir werden uns in den zwei nächstfolgenden Leitartikeln mit der eingehenden Besprechung dieser für die galiz. Juden hochwichtigen Fragen beschäftigen. (Fortsetzung folgt.)

Dobroczynność w Krakowie*)

przez **Dra Rudolfa Sikorskiego.**

(Dokończenie).

Z 15.507 osób 30% korzystało z opieki zakładowej, a 70% otrzymało wsparcie poza zakładami. Instytucye miejskie wspierały w roku 1898 osób 3478, instytucye prywatne chrześciańskie 6612, a instytucye izraelickie 5417. Stosunek opieki zakładowej do opieki poza zakładami przedstawia się przy opiece gminnej jak 1 : 4·34, przy opiece chrześciańkiej jak 1 : 0·89, a przy opiece izraelickiej jak 1 : 7·90. Z opieki zakładowej korzysta w Krakowie najwięcej młodzież uboga (39·60% tejże opieki), na chorych i rekonwalescentów przypada 33·67% opieki zakładowej. Reszta przypadała na osoby bezdomne, sługi, starców, kaleki i na nieuleczalnych. Opieka poza zakładami wykazuje największą ilość osób ubogich, wspartych datkami pieniężnymi jednorazowymi (13%), a następnie jednorazową zapomogą w naturaliach (?7%). Stałe wsparcia pieniężne wynoszą 1·5% wsparć poza zakładami, a stałych wsparć naturaliami (3·30%) udziela tylko Towarzystwo św. Wincentego à Paulo. Izraelicka dobroczynność w dziale wsparć kredytem wykazuje 1077 osób.

Wydatki w zakładach rozdzielają się pomiędzy kategorye wspartych, w ten sposób, iż na pierwszem miejscu figurują wydatki na wychowanie dzieci (31%), dalej wydatki na administracye (23%), na chorych i rekonwalescentów (21%).

Wydatki na opiekę wykonywaną poza zakładami na pierwszem miejscu wykazują kwotę kredytu, udzielanego przez stowarzyszenia izraelickie (35%); drugie miejsce przypada dla kwot udzielanych tytułem wsparcia jednorazowego (20%). Resztę wydatków stanowią subwencye dla instytucyj dobroczynnych, wydatki na administracyę, stałe wsparcia pieniężne i czasowe wsparcia naturaliami.

Wydatek, ponoszony przez gminę na ubogich, daje według przecięcia z lat 11 na głowę ludności cywilnej 39 ct. obciążenia. W r. 1898 wynosił ten wydatek 37.621 złr. 6 ct. i stanowił 2·58% ogółu wydatków miejskich.

Z 8.745 osób, wspartych w r. 1898 których stosunki chociażby częściowo poznano, 84% mieszka w mieście, 8% stale poza miastem, a miejsca zamieszkania 660 osób, (około 8%) stwierdzić nie zdołano. Z osób mieszkających poza miastem 495 ubogich mieszka w najbliższej okolicy miasta, a 221 osób w dalszych miejscowościach kraju.

Badając wiek wspartych okazuje się, że 4·49% przypada na bardzo małe dzieci, dla których potrzeba było lekarstw; 10·35% stanowią osoby w wieku od 2—14 lat, wychowane w zakładach dobroczynnych; 31·79% osoby w wieku pracy od 20—60 lat; 22% osoby, liczące ponad 60 lat, a 18% osoby nieznanego wieku. Na 1000 głów ludności cywilnej w wieku od 60—70 lat wypada w Krakowie osób wspartych 310, od 70—80 lat 403, od 80—90 lat 730, a od 90—100 aż 825 osób. Cyfry te wymownie świadczą, że wiele osób wiekowych szuka schronienia w Krakowie, tem bowiem tylko da się wytłómaczyć, że z osób, liczących ponad 80 lat prawie ¾ ucieka się do dobroczynności publicznej.

Z osób, wspieranych w zakładach 45·9% urodziło się w Galicyi, 4·2% w Królestwie Polskim, a 37% w Krakowie. Cyfry podane wykazują, że z zakładów krakowskich więcej korzysta osób zamiejscowych, aniżeli samych Krakowian. Osoby, wspierane poza zakładami. przeważnie pochodzą z Krakowa, wielu jednak osób chwilowo wspartych, miejsce pochodzenia jest nieznane.

Z 8745 badanych ubogich 75·5% przypada na wyznanie rzymsko-katlickie, a 24·5% na żydowskie. W stosunku do współwyznawców, więcej ubogich wykazują katolicy, niż żydzi; na 1000 bowiem katolików przypada 13? ubogich, a na 1000 żydów 103. Z rzeczonej ilości ubogich 6454 osób, czyli 74%, potrzebowało wsparcia jedynie dla siebie, a 2291 ubogich, czyli 26%, utrzymywało członków rodziny w ilości 5500 osób, które również pośrednio ze wsparcia korzystały.

Z przyczyn ubóstwa, które poznać zdołano, najznaczniejszą w Krakowie okazuje się choroba (30%); dalej niezdolność do pracy z powodu wieku (1?%); brak pracy (5½%), a wreszcie śmierć głowy rodziny (5%). Na przyczyny niemoralne, jak pijaństwo, wstręt do pracy, lekkomyślność itp. przypada zaledwie 0·34%. Cyfra ta ostatnia jest niewątpliwie za niską. Brak dokładnej kontroli nad ubogimi, opieka zakonna nieroz-

---

*) Sprawa ta obchodzi wzajemnie obywateli chrześciańskich i izraelickich miasta Krakowa

głaszająca w imię miłości bliźniego wad moralnych, które leczyć usiłuje, a w końcu niemożebność stwierdzenia przyczyn u żebraków ulicznych i żebrzących po domach, nie dozwalają podać pewnej cyfry, za prawdopodobne jednak przyjąć będzie można, że przyczyny powyżej podane, wynikające z niepomyślnego stanu ekomicznego ludności, jak częste choroby, brak pracy, zaopatrzenia na starość i na wypadek wdowieństwa oraz sieroctwa, są w Krakowie głównymi powodami zubożenia.

Materyał przedstawiony okazuje, że w Krakowie na polu opieki nad ubogimi szczególnie silnie zarysowuje sie wielki przedział pomiędzy warstwami ekonomicznie samodzielnemi a ubogimi, i że oddalenie to w opiece chrześciańskiej mniej wypełnia osobisty współudział warstw średnich, aniżeli u izraelitów. Do walki z ubóstwem występują w opiece chrześciańskiej potężne fundacye przy pomocy osób zakonnych, niedostatecznie natomiast występuje działalność świadomego swych obowiązków obywatelstwa. Ten właśnie osobisty współudział obywateli, jako opiekunów ubogich, współdziałających z nowo zorganizowaną opieką gminną, uzupełnić powinien opiekę chrześciańską, w której pozostaje wiele jeszcze bardzo do zrobienia dla każdego, komu nie jest obojętną niedola bliźnich.

Dr. Rudolf Sikorski.

Der oesterr. Export im Jahre 1900.

	Werthbeträge in Kronen
Zucker	187.403.733
Getreide	58.625.003
Malz	49.953.030
Hülsenfrüchte	16.515.268
Mehl	15.251.398
Obst	15.098.379
Sämereien	21.833.086
Schlachtvieh	61.873.499
Zugvieh	56.931.025
Geflügel & Eier	90.001.877
Bier	15.439.983
Wein	9.694.494
Spirtuosen	7.474.991
Braunkohle	67.829.781
Steinkohle	14.282.273
Coks	8.391.075
Holz	252.113.528
Erze	10.559.431
Erden und Mineralien	18.759.927
Farb- und Gärbstoffe	8.708.302
Wolle	43.555.722
Eisen	3.673.393
Chemische Hilfsstoffe	12.940.296
Baumwollgarne	3.258.740
Baumwollwaren	13.699.008
Leinengarne	17.776.164
Leinenwaren	16.366.779
Wollgarne	4.751.156
Wollwaren	40.235.645
Seidenwaren	15.305.250
Hüte	6.483.785
Kleider und Wäsche	21.654.702
Papier	27.757 540
Papierwaren	5 891.830
Kautschukwaren	7.572.400
Leder	6.562.289
Lederwaren	50.378.443
Möbel	14.976.770
Glas und Glaswaren	51.546.757
Porcellan	11.326.100
Luppeneisen	14.453.770
Eisenwaren	29.261.381
Metallwaren	18.637.000
Maschinen und Apparate	14.840.084
Kurzwaren	48.272.752
Chemische Producte	17.624.851
Zündwaren	4.339.655

Die Ausfuhr der oesterreichischen Reichshälfte betrug demnach im Jahre 1900 1.932.657.384 Kronen und hat mit dem Betrage von 50 Millionen Kronen gegen das vergangene Jahr zugenommen. Einige Ziffern befinden sich in der Staatsstatistik, aus der wir unsere Arbeit schöpfen, und diese zeugen leider den Niedergang Galiziens u. zw. exportirte die oesterr. Reichshälfte im Jahre 1899 an Getreide für 82.278.400 und im Jahre 1900 blos für 58.625.003 Kronen, mit 23.653.397 Kronen weniger wie im Vorjahre. Galizien ist der Hauptfactor des oesterr. Getreideexportes und dieser hatte eben diesen horrenden Ausfall. Holz exportirte Oesterreich im Jahre 1899 für 232.463.418 und im Jahre 1900 für 252.113.528 Kronen, also mit 19.650.110 Kronen mehr als im Vorjahre. Da Galizien die Hauptquelle des oesterreichischen Holzes ist, liefern die obigen Ziffern den Beweiss, dass auswärtige Holzhändler die galizischen Waldungen mit Erbarmungslosigkeit ausrotten. Galizien betheiligt sich an der oesterreichischen Ausfuhr mit den wichtigsten Producten, wie Getreide, Hülsenfrüchten, Mehl, Sämmereien, Schlachtvieh, Zugvieh, Eier, Holz etc. In all diesen Artikeln liegt sehr wenig Arbeitskraft der besitzlosen Bevölkerung, diese werden blos angebaut und von der Natur gefördert, dagegen erfordern die Waren, welche andere Länder ausführen, der fabriksmässigen Herstellung, wobei Millionen Hände Arbeit und Erwerb finden. Nachdem die oesterreichische Ausfuhr im Allgemeinen in Zunahme begriffen ist, wie früher vorgeführt, blos im Jahre 1900 die Zunahme von 50 Millionen Kronen, so sollte doch auch Galizien die Hände aus dem Schosse nehmen und zur Industrie greifen, den Verkehr im Lande heben und für die beschäftigungslosen Menschen Arbeit und Verdienst schaffen.

LOKALNE.

Plenarne posiedzenie Rady wyznaniowej. Dnia 24 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie tutejszej Rady wyznaniowej. Obecnych było 24 członków przełożeństwa. Przewodnictwo prowadził z powodu nieobecności

p. prezesa, wiceprezes p. Hirsch Landau. Zastępca sekretarza doktorand p. Lack odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, który został podpisany przez przełożonych p. Eichhorna i Salomona Süssera. Poczem wszyscy członkowie przełożeństwa wysłuchali stojąco wspomnienie pośmiertne, które p. przewodniczący poświęcił przed kilkoma dniami zmarłemu p. Zygmuntowi Pelikanowi, byłemu długoletniemu sekretarzowi gminy izraelickiej w Krakowie. Pan wiceprezydent podał następnie do wiadomości, że p. dr. Arnold Rapoport de Porada tak jak w przeszłym roku, także w tym roku przysłał na ręce prezydyum Rady wyznaniowej kwotę na zakupno 1000 centnarów węgla, rozdzielić się mających między ubogich, które to szlachetne zlecenie wspomnianego dobroczyńcy prezydyum skrupulatnie wykonało i wnosi, aby p. drowi Rapoportowi za ten hojny dar dla ubogich wyrazić pisemne podziękowanie — co uchwalono.

Uchwałono jednogłośnie podwyższyć taksę od rzezi bydła o 50 halerzy na sztuce. To podwyższenie spowodowanem jest wielkim niedoborem budżetu gminy w tym roku.

Następny punkt porządku dziennego, referowany przez wiceprezesa p. Maxa Ehrenpreisa, wywołał długą i ożywioną dyskusyę. W r. 1851 po wielkim pożarze miasta Krakowa, spłonęła również łaźnia rytualna, a gmina wówczas z powodu braku funduszów nie była w stanie takową odbudować; ale bractwo »Talmud Thora«, na czele którego stał bł. p. rabin Saul Landau, dostarczyło gminie 5000 złr. celem odbudowania łaźni, jednakże pod tym warunkiem, że czysty dochód z tejże ma być zawsze podzielony między gminą a bractwem. Ponieważ bractwo »Talmud Thora« nie otrzymało w ostatnich latach żadnej części z dochodów, przeto stara się o to, aby przełożeństwo zwróciło kwotę 5000 złr., dostarczoną gminie w r. 1851 na odnowienie łaźni. (W kontrakcie, zawartym w r. 1851 między bractwem »Talmud Thora« a gminą, jest tylko wspomniane, że gmina się obowiązuje połowę dochodów z łaźni dać bractwu »Talmud Thdra«, ale czy gmina może być zmuszoną do zwrócenia kwoty 5000 złr. nie ma żadnej wzmianki. Ze stanowiska prawnego nie ma bractwo »Talmud Thora« żadnej pretensyi do gminy, pretensya ta może być tylko dobrowolnie załatwioną. D. R.)

Pan przewodniczący otworzył dyskusyę nad tą tak zawiłą i zajmującą sprawą, w której wzięli udział pp.: Abraham Margulies, N. Jakobsohn, dr. Albert Propper, Jonas Anisfeld, M. L. Ohrenstein i dr. Herman Hirsch, poczem powzięto uchwałę wybrać komisyę, która ma się zająć tą sprawą, Do komisyi weszli pp.: Dr. Propper, dr. Tilles, Max Ehrenpres, Jonas Anisfeld i Abraham Margulies.

Na dalszem tajnem posiedzeniu miała być załatwioną sprawa obsadzenia posady administratora szpitala, którą odłożono do następnego posiedzenia.

Wykład. W Sobotę dnia 16 b. m. miał radca miejski p. dr. Herman Seinfeld wykład w Stowarzyszeniu izraelickich rękodzielników »Schomer Emunim«. Prelegent omawiał w dłuższych wywodach bardzo ważne sprawy z przemysłu rękodzielniczego i został oklaskiwany ze strony licznych słuchaczy ze stanu rzemieślniczego.

Po skończeniu wykładu otworzył prezes Stowarzyszenia p. Brumer dyskusyę nad tymże wykładem, w której wzięli udział pp.: Ch. N. Reichenberg, Herman Stieglitz, Daniel Baldinger i Emil Weinberg.

Przy tej sposobności podał p. prezes do wiadomości, że dnia 17. b. m. otwartą zostanie w Stowarzyszeniu czytelnia dla członków, która jest zaopatrzona w liczną ilość gazet i prosił o częste uczęszczanie.

Wieczór muzykalno-wokalny w Podgórzu. Dnia 9. b. m. odbył się w Podgórzu w sali »Sokoła« wieczór muzykalno-wokalny połączony z zabawą tańcującą na dochód Stowarzyszenia ku wsparciu biednych uczniów szkół średnich w Podgórzu. Sala była prześlicznie ozdobiona obrazami i kwiatami, a przy wstępie był postawiony fonograf, który z wyszukaną uprzejmością zapraszał przybywających gości do nabywania biletów, programów, losów i składania datków na cel dobroczynny. Ten trafnie wymyślony figiel przyczynił się zaraz na wstępie do rozweselenia i zainteresowania w zabawie udział biorących. Sala się powoli zapełniła pięknemi damami w eleganckich strojach balowych, a niektóre z tych kostyumów wywołały podziwienie na tej zabawie. Punktualnie o godzinie 8-mej zagaiła orkiestra pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Marka wieczór, odegraniem uwertury z opery »Phedro«, za co ją obdarzono oklaskami. Poczem wstąpiła na scenę pani Morska-Popławska, artystka dramatyczna teatru miejskiego w Krakowie i deklamowała istnym porywem słuchaczów, a z powodu nieustających oklasków widziała się zmuszoną do powtórzenia kilku ustępów. Następnie wygłosił p. Marek Kaczkowski monolog humorystyczny p. t. »Chłop przed sądem«, który odegrał z podziwiającą naiwnością i zaprowadził widzów w iluzyę, że się w rzeczywistości znajduje na rozprawie, na której poczciwy kmiotek zasądzony zostaje. Za doskonałą grę otrzymał p. Kaczkowski ogólne uznanie i długotrwające oklaski. Następnie odśpiewał p. August Boraczek z towarzystwem orkiestry prolog z »Pajaców« z takiem uczuciem i serdecznością, że wzruszył słuchaczy do zachwytu muzykalnego; że p. Boraczek pozyskał sobie wdzięczność wszystkich, byłoby zbytecznem tu podnieść, gdyż huczne oklaski nie ustały dopóty, dopóki p. B. nie powtórzył części prześlicznego prologu Leoncawallego.

Do pierwszego kadryla, aranżowanego przez p. Bernarda Grossa, stanęło blisko 100 par. Tańczono ochoczo aż do świtu i obsypywano się wzajemnie »confettami«.

Najpiękniejszym punktem tej zabawy jest znaczny czysty dochód, przeznaczony na cel wzmiankowany. Ten wieczór odbył się pod kierownictwem komitetu, który się składał z pp.: Bernarda Libana, dra Izydora Feuereisena i dra Henryka Piska.

Eine unerhörte Verhaftung eines Krakauers in Berlin. Auf der Badereise begriffen hat sich der hiesige Börsenkommissionär und Realitätenbesitzer M. S. H. im Juli v. J. in Berlin aufgehalten und erlegte bei

dieser Gelegenheit im Bankhause »Actiengesellschaft A. Busse & Comp«, einen grösseren Betrag gegen vierperzentige Verzinsung und dieser konnte zu jeder Zeit gegen Rückstellung der Original-Quittung zurückbehoben werden.

Wie bekannt traten im Monate Dezember v J. finanzielle Kalamitäten, wie Insolvenzen von Banken, in Berlin zu Tage und Herr M. S. H. wurde seines grösseren Depot wegen bei einem Berliner Bankhause unruhig und schrieb zu Ende des Monats Dezember an die Firma Busse & Comp. nach Berlin, dass ihm diese die Abrechnung schicke, da er sein Geld bei solcher beheben will. Die gewünschte Abrechnung wurde mittelst Briefes nach hier expedirt und der Zufall wollte es, dass dieser Brief in die Hände des Bruders des Herrn M. S. H. gelangte, dessen Vornamen zu dem des Bruders ähnelt. Durch diesen Brief sammt Abrechnung gelangte der unberechtigte Empfänger zur Kenntniss, dass dessen Bruder, Herr M. S. H. einen grösseren Betrag bei der Firma Busse & Comp in Berlin erliegen hat und kam auf den Gedanken, einen schwindlerischen Versuch zu machen, um in den Besitz dieses Depots zu gelangen. Zunächst richtete der Betrüger am 29 Dezember v. J. an die Firma Busse & Co. eine Postkarte, mit welcher er in Nachahmung der Schrift des Bruders, Herr M. S. H. mittheilt, dass er seine Wohnung änderte und dass alle Postsachen an die Adresse des Betrügers nunmehr zu schicken wäre. Und nun, da inzwischen die an M. S. H. von Berlin geschickte Rechnung in unberufene Hände kam und er ohne Antwort vom Berliner Hause war, schrieb Herr M. S. H. am 31 Dezember v. J. einen recommandirten Brief an dasselbe, worin er sein Befremden ausdrückt, warum er die verlangte Rechnung nicht erhalten hat. Aber der Bruder des Herrn M. S. H. blieb in der Ausführung des geplanten Betrugsversuches auch nicht unthätig, denn er telegrafirte am 2 Jänner l. J. und verlangte die Anschaffung des erliegenden Depots von der Firma Busse & Comp. in Berlin an die in seiner Postkarte vom 29 Dezember v. J. angegebenen Adresse. Das Bankhaus aber telegrafirte an Herrn M. S. H. auf telegrafische Ordre keine Geldsendungen machen zu können, und die Depesche gelangte an die richtige Adresse. Herrn M.S.H. war der Inhalt der Depesche räthselhaft, und er kam schliesslich zur Erkenntniss, dass hier ein Betrugsversuch vorliegt, von welchem er die Firma Busse & Co. sofort telegrafisch unterrichtete. Die Firma Busse & Co. expedirte sonach ein Couvert mit Papierschnitzeln gefüllt an die vom Versucher des Betruges bezeichnete Adresse: Krakau, Getrudagasse 14, und ersuchte Herrn M. S. H. dass er die hiesige Polizeibehörde vom Vorgange verständige, damit sich des Schwindlers zu bemächtigen Herr M. S. H. war in Verlegenheit, denn er konnte doch den eigenen Bruder, trotzdem er mit ihm seit Jahren in Feindschaft lebt, nicht dem Criminale überliefern. Bevor jedoch der Geldbrief mit nichtigem Inhalte zur Ausfolgung gelangte, bekam der Betrüger Luft, dass er entlarvt sei und ergriff sofort die Flucht nach Amerika. Die Firma Busse & Comp. stellte nunmehr zur Bedingung, dass Herr M. S H. behufs Behebung seines Depots in Berlin persönlich erscheinen muss, und derselbe fuhr daher nach Berlin. Anstatt ihm sein Geld auszufolgen, liess die Firma Herrn M. S. H. unter dem Verdachte der Mitschuld an dem Betrugsversuche, respective einverständliches Handeln mit dem nach Amerika geflüchteten Bruder, verhaften und Herr M. S. H. brachte 4 Wochen im Berliner Inquisiten-Gefängniss zu. Eine solche unerhörte Verhaftung haben die Annalen der Criminalgeschichte in der Welt nicht aufzuweisen. *Am 29 Dezember v. J. schickte der Schwindler die erste Postkarte an Busse & Co., mit welcher er den Betrugsversuch einleitet und 2 Tage später, am 31 Dezember v. J. urgirte Herr M. S. H um seine Rechnung, welche bereits einige Tage im Besitze des Betrugsversuchers war und wenn Herr M. S. H. mit dem Bruder im Einverständnisse wäre, würde er doch am 31 Dezember nicht um seine Sache urgiren, sondern den Bruder in seinem schwindlerischen Griffe fortfahren lassen.* Am Ende konnte der Betrug gar nicht zustande kommen, weil die Firma Busse & Co. nur gegen die Zurückstellung der Original-Quittung das Depot ausfolgen würde und diese Quittung besass doch nicht der Schwindler, sondern der Inhaber des Depots, Herr M. S. H. Die Unmöglichkeit des Einverständnisses lag doch auf der Hand und doch wurde Herr M. S. H. ein Hausbesitzer und Börsenkommissionär ohne Weiteres ins Untersuchungsgefängniss geworfen; in welchem er 4 Wochen erst zubringen musste, bis er dem Untersuchungsrichter vorgeführt wurde, welcher seine Freilassung verkündete. Dieses unwürdige Vorgehen des bezeichneten Bankhauses gegenüber einem Commitenten musste verzeichnet werden, zumal es ein Licht auf die deutsche Justiz, auf eine Justiz des ersten Culturstaates wirft.

Wie uns bekannt, sucht Herr M. S. H. für dieses Vorgehen, gerichtliche Satisfaction, so dass wir noch Gelegenheit haben werden, uns mit diesem intressanten Falle zu beschäftigen.

Bad Swosowice. Zufolge der gefälligen Einladung der geehrten Verwaltung hat unser Redacteur aus Anlass der ersten Eröffnung der Wintersaison im Bade Swosowice dasselbe zur eingehenden Besichtigung und Berichterstattung besucht. Der gegenwärtige Eigenthümer des Curortes Swosowice hat in den Anstalten desselben Adaptationen in dem Masse vornehmen lassen, dass dieses galizische Schwefelbad auf die Höhe einer ersten europäischen Anstalt gebracht wurde, die in erster Linie zur Linderung der Leiden der Menschheit beitragen wird und zur Ehre für das Land Galizien gereicht. Die Cabinen im Badehause sind renovirt und sowohl mit Porzellan- als Metallwannen versehen, welche durch eine Wasserleitung der neuesten und erprobtesten Technik mit kaltem und warmen Wasser gespeist werden. Nebst den Badecabinen befinden sich im Badehause Cabinen für das Ausruhen nach dem Bade, die sehr niedlich und geschmackvoll eingerichtet snid. Ausser den Logements und Speisezimmern, besteht an dem Badehause ein Wintergarten, welche mit

allerlei exotischen Gewächsen und mit einem Springbrunnen ausgestattet ist. Dieser hat einen grösseren Umfang wie der hierortige Sokoł-Saal und wird von der einheitlichen Dampfbeheizung des Badehauses mit Wärme gespeist. Kurz die gesammte Einrichtung macht einen europäischen Eindruck. Die Wintersaison ist am 16 d. M. eröffnet worden und kommen schon genügend Gäste in Szwosowice zum Vorscheine. Auch hat die Verwaltung für eine koschere Küche während der Wintersaison gesorgt.

Der Verwaltung von Swoszowice muss das Verdienst zugesprochen werden, mit der Eröffnung der Wintersaison einem wirklichen Bedürfnisse zu entsprechen.

Sterbefall. Sonntag den 17 d. M. wurde unter zahlreicher Betheiligung des Publikums Fräulein Rosa Epstein, Tochter des hiesigen Banquiers, Herrn Ferdinand Epstein, welche nach längerem Leiden im Alter von 26 Jahren verschieden war, zu Grabe getragen. Ruhe ihrer Asche!

Nekrolog. Dienstag am 19 d. M. hat hier das Leichenbegängniss des Herrn Siegmund Pelikan, welcher nach langer Krankheit im Alter von 57 Jahren gestorben war, stattgefunden. Der Verstorbene bekleidete hier cirka 20 Jahre die Stelle des Cultusgemeinde-Secretärs und Spitalsverwalters und war ein pflichteifriger, sehr fleissiger und verlässlicher Beamter. Ruhe seiner Asche!

Nekrolog. Am 24 d. M. wurde Herr Moritz Löwy Rippe, welcher nach sehr kurzem Leiden im Alter von 49 Jahren das Zeitliche gesegnet hatte, unter zahlreicher Betheiligung der Leidtragenden und des Publicums zu Grabe getragen.

Der Verblichene war ein sehr intelligenter und humaner Mensch und dessen frühes Hinscheiden hat hier allgemeine Theilnahme hervorgerufen. Ruhe seiner Asche!

Die verstorbene englische Königin von jüdischer Abstammung. Die Londoner Wochenschrift »Black and White« bringt in der jüngsten, den grossen Ereignissen in der Königsfamilie gewidmeten Nummer folgende sensationelle Notiz: Der »Jewish Chronicle« commentirt dieser Tage die Thatsache (die Regierungsübernahme des Königs Eduard VII.) mit der Bemerkung, dass die gegenwärtige Gelegenheit die erste ist, in welcher die Proclamation eines Souveräns von Juden unterzeichnet wurde. Daran fügt das genannte Blatt »Black and White« »Man kann noch weitergehen und nachweisen, dass seit der Eroberung Judäa's durch die Römer, die verstorbene Königin der erste Souverän von jüdischer Abstammung war, welcher je auf einem Throne sass. Ihre Mutter, die Herzogin v. Kent, war thatsächlich halb jüdischer Herkunft, durch die Saalfeld's, eine rein israelitische Familie und eine der ältesten in Deutschland. Was nun den König betrifft, so sind in seinem Gesichte die charakteristischen Züge der auserwählten Race noch nicht ganz verwischt und und die Vorliebe und ausgezeichnete Eignung für die schöne Künste, welche bei vielen Mitgliedern der königlichen Familie hervortritt, ist durchaus judaistisch, sowie es auch wohl bekannt ist, dass jüdische Frauen eine diesbezügliche grössere Fähigkeit besitzen als die der anderen Race, Vielleicht erblicken Specialforscher in der angeführten Thatsache die Anregung, derselben ernster nachzugehen.

Baron Rothschild und der Zionismus. Dr. J. Rulf erzählt in einem Blatte: Einer der grössten jüdischen, der Orthodoxie treu anhänglichen Geldfürsten, (der verstorb. Willy Rothschild) hat dem Freunde verrathen, warum die gesetzestreuen Israeliten vom Zionismus nichts hören wollen. Um seine Unterstützung für die gute Sache des Zionismus angegangen, soll er geantwortet haben: »Ob die Sache gut oder schlecht, ist mir einerlei, genug ich will mit den »Poschim« (Leugner) nichts zu thun haben«.

ETABL. FRIEDMANN

ZIELONA 17.

Od 16 do 28 lutego 1901 r. nowy doborowy program familijny, Nowość! I. raz w Krakowie: **Flora Moser**, jonglerka na toczącej się kuli, **Katzer i Brust**, niemiecko-żydowski duet śpiewu i tańcu, **Mrs Athena**, subretka. Nowość! **Miss Adele**, produkcye 8. różnymi przedmiotami, **Franz H. Moser**, ekwilibrysta i znakomity balanser, **Helly Rhode**, śpiewaczka, **Lilli v. Wallenstein**, subretka, **Fritzi Nessmann**, szansonetka, **Turl Wiener**, humorysta salon., **Else Rheder**, śpiewaczka kupl., **J. Müller**, kapelmistrz, **S. Silberstein**, komik i reżyser.

Początek o godz. 8-mej. Za dobre potrawy i napoje ręczy się

O liczne odwiedziny uprasza z poważaniem

A. Friedmann.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900 r., oraz na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r.

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY WYROBÓW PAPIEROWYCH

oraz

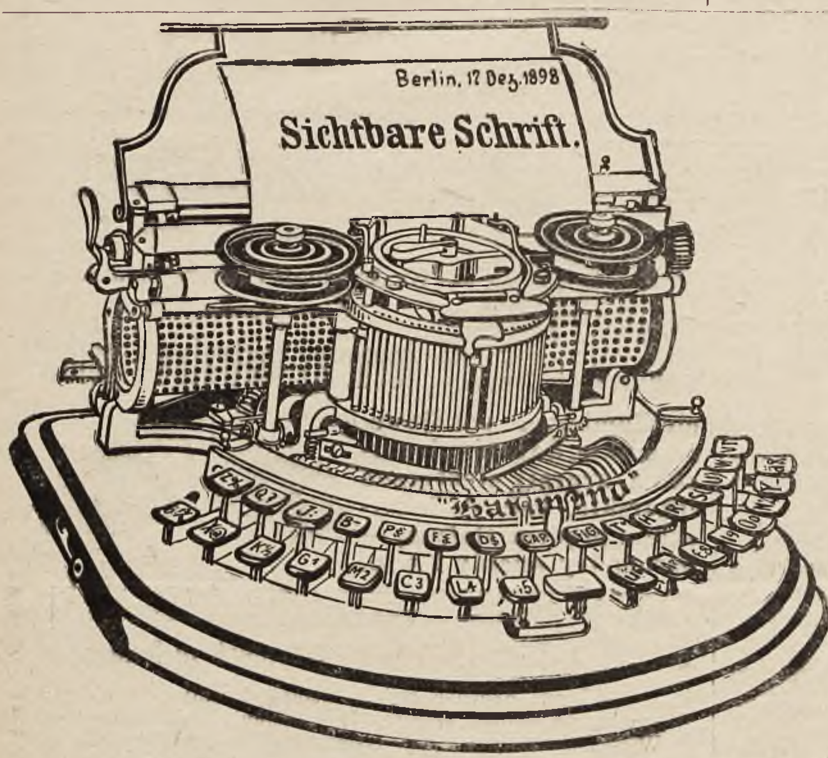
tutek cygaretowych „NORIS“

Władysława Bełdowskiego

magistra farmacyi i chemika w Krakowie,

poleca znane ze swej dobroci

tutki cygaretowe białe Noris z watą i Maïs w kilku gatunkach.



Die vollkommenste Schreibmaschine ist die „HAMMOND“ Auswechselbarkeit der Schrift. Unveränderte Zeilengradheit, Sichtbarkeit und Schönheit der Schrift, einfache Construction, Grösste Dauerhaftigkeit. — Allein-Verkauf für Oesterreich-Ungarn: **Ferdinand Schrey, Wien I., Kärntnerstrasse 26.**



Ich Anna Csillag mit meinem 185 Centimeter langen Riesen-Loreley-Haar habe solches in Folge 14 monatlich. Gebrauches meiner selbsterfundenen Pomade erhalten. Dieselbe ist von den berühmtesten Autoritäten als das einzige Mittel gegen Ausfallen der Haare, zur Förderung des Wachsthums derselben, zur Stärkung des Haarbodens anerkannt worden sie befördert bei Herren einen vollen, kräftigen Bartwuchs, sie verleiht schon nach kurzem Gebrauche sowie dem Kopf, als auch dem Barthaare natürlichen Glanz und Fülle und bewahrt dieselben vor frühzeitigem Ergrauen bis in das höchste Alter.

Preis eines Tiegels fl. 1, 2, 3 u. fl. 5. Postversandt täglich bei Voreinsendung des Betrages oder mittelst Postnachnahme der ganzen Welt aus der Niederlage, wohin alle Aufträge zu richten sind.



Anna Csillag

Wien, I., Seilergasse 5.

Concessionirter Wasserleitung-Installateur

DANIEL BALDINGER

Krakau, Methgasse 19

übernimmt alle Art Wasserleitungs-Einführungen, die Einrichtung von Closets, Pissoirs, Küchenausgüsse, wie gesammte häuslicher Badeanstalten.

Derselbe unterhält einen reichhaltigen Vorrath in allen Wasserleitungs-Bestandtheilen, die von Fabriken erster Classe herrühren.

Als Concessioninhaber für die Durchführung von Wasserleitungs-Installationen u. langjähriger stabiler Klempfnermeister bietet er die Sicherheit für die Dauerhaftigkeit seiner ausgeführten Arbeiten und steht hier immer zur Verfügung bei Vorkommen einer Schadhaftigkeit der ausgeführten Arbeiten

Preise u. Zahlungsbedingungen sind überaus zugänglich.

Odpowiedzialny redaktor: Ch. N. Reichenberg. W drukarni S. L. Deutschera w Podgórzu.